

Na początku 2017 roku dowiedziałam się od córki, że na stronie [www.faustyna.pl](http://www.faustyna.pl) osoby świeckie mogą losować swojego Patrona Roku, który będzie nas wpierał i orędownął za nami u Boga. Każdego roku praktykę taką stosowały Siostry Matki Bożej Miłosierdzia we wszystkich swoich klasztorach. W swoim „Dzienniczku” wspomina również o tym św. Faustyna. Postanowiłam również i ja wylosować swojego Patrona. Wynik nie pozostawiał złudzeń. Od wielu lat wspólnie z rodzeństwem opiekujemy się starszymi rodzicami. A mój wylosowany Patron to Symeon z tajemnicy Ofiarowania. Intencja do modlitwy: modłę się i pomagam ludziom w starszym wieku oraz wdowom i sierotom, by swe trudności umieli złączyć z krzyżem Jezusa. A przesłanie pochodzące z „Dzienniczka”: „Pragnę, pragnę zbawienia dusz; pomóż Mi, córko Moja, ratować dusze. Złącz swe cierpienia z męką Moją i ofiaruj Ojcu Niebieskiemu za grzeszników” (Dz. 1032).

Przypadek? Nie. Dostałam zaproszenie i umocnienie od samego Pana Jezusa Miłosiernego do wypełniania swoich obowiązków względem najbliższych co do ciała i duszy.

Swoim doświadczeniem podzieliłam się z mężem i z koleżankami z pracy. Oni również losowali swoich patronów i jednoznacznie potrafili odczytać przesłanie w odniesieniu do swojego życia. Czułam przez cały rok jak Święty patron umacniał mnie i orędownął za mną w Niebie.

W pierwszym dniu roku losowałam Patrona na 2018 rok. Wylosowałam św. Annę. Pan wzywa mnie do szczególnej modlitwy za ludzi w starszym wieku, chorych i cierpiących, by swe trudności umieli złączyć z krzyżem Jezusa. Mama jest chora i cierpi...

Zawsze szukajmy opieki świętych i naszych aniołów stróżów. Oni chcą nam pomagać i za nami orędownać. Tylko musimy zaufać. Nie bierzmy sami wszystkiego na swoje ramiona.

Elżbieta